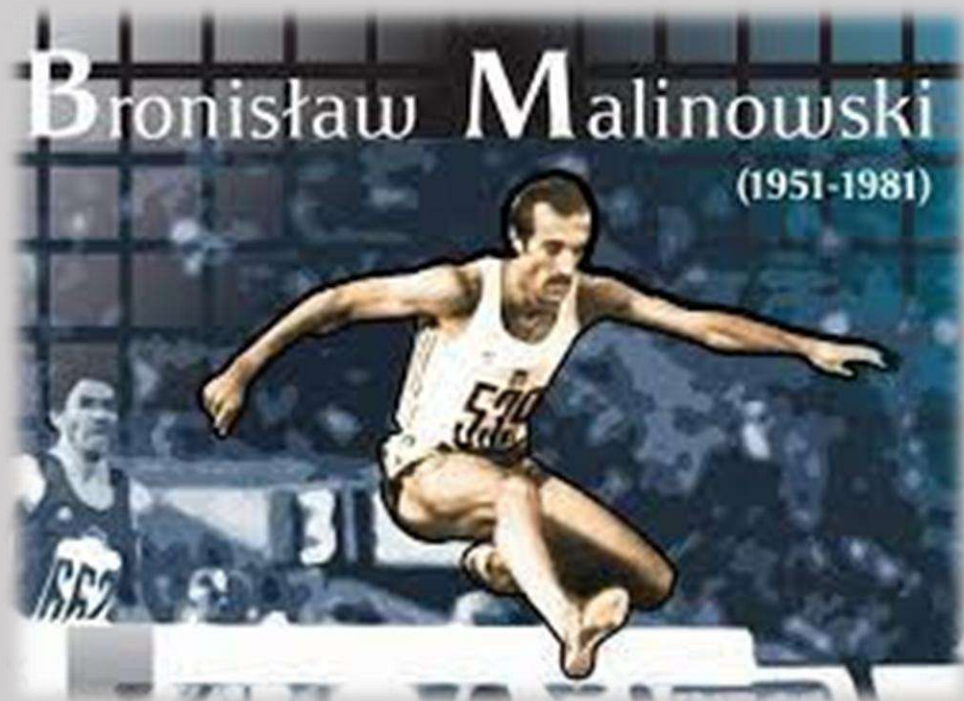


# „Nasz Bronek”



**BRONISŁAW MALINOWSKI**  
**( 1951 - 1981 )**



## **Bronisław Malinowski - patronem 2021 roku**

**27 stycznia, podczas XXXIX sesji Rady Miejskiej Grudziądza, ustanowiono rok 2021 Rokiem Bronisława Malinowskiego. Radni i władze uczcili tym samym pamięć o wybitnym sportowcu. Ustanowienie patrona jest też wyrazem szacunku dla wyjątkowych zasług sportowca.**

**W tym roku przypada zarówno 70. rocznica urodzin, 40. rocznica śmierci, jak i 45. rocznica zdobycia pierwszego medalu olimpijskiego przez Bronisława Malinowskiego.**

**Wielki olimpijczyk zapisał się w historii lekkoatletyki na zawsze, a wartość sportowa jego rekordów do dziś jest nie do doścignięcia.**

**W Roku Bronka Malinowskiego będziemy kultywować pamięć o tym zwykłym człowieku, który dokonywał rzeczy niezwykłych.**

**Urodzony 4 czerwca 1951 roku w Nowem nad Wisłą, Bronisław był drugim z sześciorga dzieci państwa Malinowskich. Jego matka Irena pochodziła ze Szkocji.**

**Swego męża, Anastazego Malinowskiego, żołnierza 1. Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, poznała w Edynburgu, gdzie po demobilizacji pracował w jednej z miejscowych drukarni.**

**Ojciec przyszłego mistrza olimpijskiego w 1947 roku powrócił na rodzime Pomorze. Rok później dołączyła do niego panna Dovell. Po ślubie młodzi małżonkowie zamieszkali w Kończycach koło Nowego, gdzie pan Anastazy znalazł pracę w miejscowym Państwowym Gospodarstwie Rolnym.**



Rodzice. Panna Irene Dovell i Anastazy Malinowski. Szkocja 1947



Rodzice z siostrą Heleną



Zrujnowany dom w Rulewie, w którym mieszkała rodzina Malinowskich.

**W 1956 roku państwo Malinowscy, wraz z trójką dzieci, przeprowadzili się do Rulewa koło Warlubia.**

**Pierwsze sześć lat edukacji Broniek (jak nazywano go nie tylko w domu, ale także podczas całej sportowej kariery) uczęszczał do szkoły w położonej nieopodal Buśni, a siódmą, wówczas ostatnią klasę podstawówki, ukończył w Warlubiu.**

**W 1965 roku trafił do Grudziądza. Z miastem tym związał się do końca życia. Tu ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową, wieczorowe Technikum Samochodowe i pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji.**

**W 1968 roku rozpoczął również treningi w GKS „Olimpia” w Grudziądzu, a w 1977 uzyskał tytuł absolwenta AWF w Poznaniu. Jego trenerem był Ryszard Szczepański.**



Robert Malinowski - starszy brat Bronisława.  
W latach 2006 - 2018 prezydent Grudziądza.



**Sportem Bronisław Malinowski zainteresował się dzięki swojemu starszemu bratu, który w 1964 roku zaczął trenować biegi w klubie Olimpia Grudziądz.**

**Specjalizował się w dystansach, w których potem Broniek miał odnosić największe sukcesy, czyli biegach długich oraz z przeszkodami.**

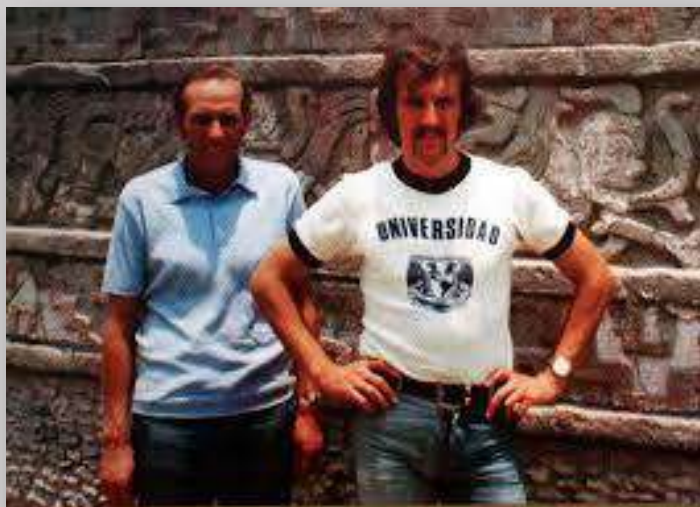
**Na początku to jednak Robert zdobywał medale i reprezentował Polskę na międzynarodowych imprezach.**

**Jubileusz 30-lecia Szkoły Podstawowej w Warlubiu. Głównym bohaterem był patron szkoły Bronisław Malinowski.**

**Gośćmi honorowymi byli bliscy biegacza. Na zdjęciu od lewej: Ryszard Szczepański, trener Bronisława Malinowskiego, dyrektor szkoły Maria Jankowiak; Robert Malinowski, brat Bronisława, a zarazem prezydent Grudziądza. Obok siostra biegacza Joanna, mieszka w Berlinie i brat mistrza - Piotr Malinowski. Towarzyszy im poseł Eugeniusz Kłopotek.**



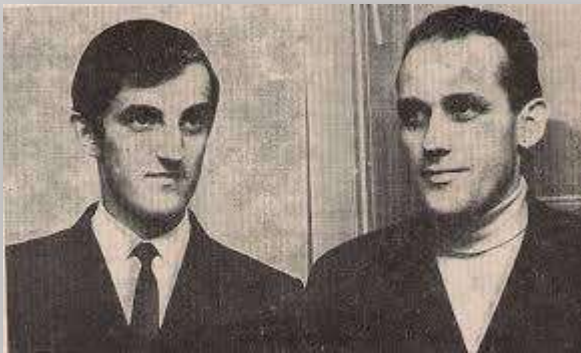
Ryszard Szczepański



**W 1966 roku Robert przyprowadził brata do swojego trenera, Ryszarda Szczepańskiego.**

**Od tej pory, przez 15 lat, stanowili oni nieodłączny tandem. Bronisław Malinowski przez całą swoją bogatą w sukcesy karierę był zawodnikiem Olimpii Grudziądz - jednego z najstarszych na Pomorzu polskich klubów sportowych (w 2023 roku obchodzić będzie stulecie powstania), który nie mógł jednak równać się pod względem finansowym z takimi potęgami jak warszawska Legia.**

**W czasach, gdy Bronek zdobywał olimpijskie medale, ścigając się w Montrealu i Moskwie po tartanie, na grudziądzkim stadionie wciąż biegano po żużlu.**



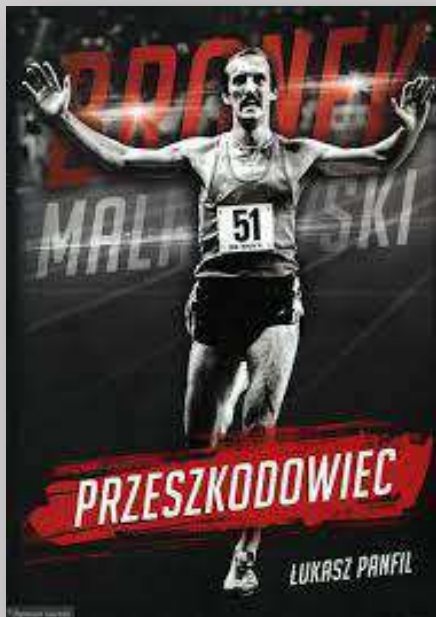
Mistrzowski tandem: Bronisław Malinowski z trenerem Ryszardem Szczepańskim



Malinowski od zawsze miał predyspozycje do biegania na długich dystansach: był wytrzymały i silny, a trener Szczepański powoli i systematycznie rozwijał talent podopiecznego.

Choć pierwsze sukcesy (srebrny medal na trzy tysiące metrów z przeszkodami na mistrzostwach Polski juniorów) przyszły już w 1968 roku, to w lekkoatletycznym świecie o zdolnym biegaczu zrobiło się głośno rok później.

19-latek z grudziądzkiej Olimpii pobił krajowe rekordy w juniorskich biegach płaskich na trzy i pięć kilometrów oraz na dystansie trzech i dwóch tysięcy metrów z przeszkodami.





**Trener Ryszard Szczepański mówi o Bronku: zwiariowany, twardy zawodnik, bardzo szybki.**

**Wkrótce zobaczył to cały świat, pojawiły się poważne sukcesy. Jego specjalnością stał się bieg z przeszkodami. Dla każdego zawodnika najbardziej liczą się igrzyska olimpijskie - nie inaczej było z Malinowskim.**



**Pierwszy raz wziął udział w igrzyskach w 1972 r. w Monachium, gdzie w biegu na 3000 m z przeszkodami uplasował się tuż za podium.**

**Cztery lata później w Montrealu zajął drugie miejsce. Do spełnienia marzeń wciąż brakowało olimpijskiego złota.**





Olimpiada w Moskwie była więc dla Bronka w pewnym sensie olimpiadą „ostatniej szansy”. Tuż przed igrzyskami odniósł kontuzję, co pokrzyżowało nieco plany treningowe. Dodatkową trudnością była sytuacja międzynarodowa: państwa zachodnie ogłosiły bojkot Związku Radzieckiego, co uniemożliwiło Malinowskiemu planowany wcześniej wyjazd na zawody do Anglii.

Gospodarze igrzysk robili wszystko, by na przyjezdnych wywrzeć odpowiednie wrażenie. Sędziowie dokładali starań, by na podium stawali rosyjscy zawodnicy. Broniek czuł na sobie presję i oczekiwania. Mimo bojkotu do Moskwy przyjechała światowa czołówka, zapowiadała się konkurencja na najwyższym poziomie.

Sam bieg Malinowskiego również dziś ogląda się z wypiekami na twarzy - jak bieg o wszystko, dramatyczny, nieprawdopodobny - „ten bieg odzwierciedla życiową postawę Malinowskiego - wyznaczenie celu, dążenie do niego, „zimna głowa”, trzymanie się planu.”

Już od początku lider biegu, Tanzańczyk Filbert Bayi narzucił szaleńcze tempo. Komentujący bieg Bohdan Tomaszewski widząc zwiększający się dystans między liderem biegu, a Malinowskim zastrzegł, że przewaga nie może być zbyt duża: „nie więcej niż 10 - 15 m”. Tymczasem odległość urosła do kilkadziesiątu metrów. W tym momencie wydawało się niemożliwe to, co wydarzyło się później: w ostatnim okrążeniu Malinowski prześcignął będącego na prowadzeniu Bayi, po czym zwiększył przewagę jeszcze o 20 m. Tym samym „nasz Broniek” zdobył upragnione złoto.



Zdobywcy złotych medali  
podczas olimpiady w  
Moskwie w 1980 roku.  
Od góry: Bronisław  
Malinowski, Władysław  
Kozakiewicz  
i Jan Kowalczyk

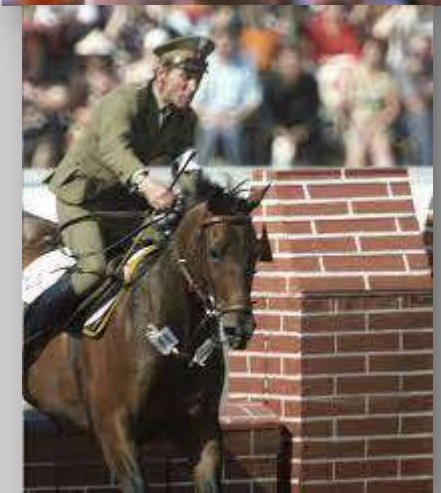
**W Polsce witano go radośnie, dla wielu  
stał się bohaterem, symbolem nadziei.**



Dwie mistrzyni: Marta Wieliczko z mamą

### Mała ciekawostka:

Podczas olimpiady letniej w Moskwie  
w 1980r. złote medale zdobyli także:  
Władysław Kozakiewicz - lekkoatletyka,  
skok o tyczce i Jan Kowalczyk - jeździectwo,  
a wśród srebrnych była Małgorzata  
Dłużewska - wioślarstwo, dwójka  
bez sternika - mama naszej absolwentki  
Marty Wieliczko, zawodniczki KW Wisła  
Grudziądz - mistrzyni świata i Europy  
w wioślarstwie.



## Zasługi sportowe Bronisława Malinowskiego:



Rzeźba - Miejskie Wodociągi  
i Oczyszczalnia w Grudziądzu

Był mistrzem (1980 – Moskwa) i wicemistrzem (1976 – Montreal), olimpijskim i zdobywcą czwartego miejsca na igrzyskach w Monachium 1972 w biegu na 3000 m z przeszkodami. Dwukrotny mistrz Europy (1974 – Rzym i 1978 – Praga) na tym dystansie.

10-krotny mistrz Polski (cztery tytuły na 3000 metrów z przeszkodami, po trzy na 5000 metrów oraz w przełajach), w 1973 został halowym mistrzem kraju na 3000 metrów; 23 razy reprezentował Polskę w meczach międzynarodowych.

10 sierpnia 1972 wyrównał rekord Europy podczas mityngu w Warszawie na dystansie 3000 m z przeszkodami (8:22,2 s). Był również wicemistrzem świata w biegach przełajowych (1979).

Do dziś do niego należą rekordy Polski na dystansach: 3000 m, 5000 m, 1 milę, 2 mile oraz 3000 m z przeszkodami.



**27 września 1981 roku Broniek odwiedził rodzinę. Wspólnie z braćmi urządzili bieg na 5 km, Broniek sędziował.**

**Spotkania rodzinne miały być wkrótce częstsze - Bronisław planował ślub, chciał osiąść w rodzinnych stronach i zająć się szkoleniem młodych zawodników.**

**Stało się jednak inaczej. Jeszcze tego samego dnia zginął tragicznie w wypadku samochodowym.**





Miejsce śmierci B. Malinowskiego na moście dojazdowym do Grudziądza.

**27 września 1981 poniósł śmierć w wypadku samochodowym na moście w Grudziądzu.**

**Około godziny 20:20 prowadzony przez niego samochód Audi 80 został uderzony przez nadjeżdżający z naprzeciwka samochód ciężarowy marki KAMAZ (jadący w kierunku szosy E16), który chwilę wcześniej ominął podążający w tym samym kierunku autobus PKS, lecz zatrzymany przed barierką sygnalizującą zwężenie jezdni.**

**Most został nazwany imieniem Bronisława Malinowskiego.**



Grób Bronisława Malinowskiego na Cmentarzu Farnym w Grudziądzu



Pomnik B. Malinowskiego w Grudziądzu  
- ul. Piłsudskiego, przy stadionie „Olimpii”.

Jego pamięć uczczono wielokrotnie - most grudziądzki, na którym doszło do wypadku nazwano imieniem Bronisława Malinowskiego, pośmiertnie przyznano sportowcowi wiele odznaczeń i tytułów. Organizowano memoriały, wciąż odbywają się biegi uliczne. Zapamiętano nie tylko jego sportowe osiągnięcia, ale hart ducha, pracowitość i dobro, którym emanował.

Najpiękniejszą pamiątką jednak jest sposób, w jakim wciąż o nim się mówi: to był „swój”, jeden z nas, NASZ Bronek.

Opracowanie: Iwona Kozłowska



Memoriał Bronisława Malinowskiego



Aleja Gwiazd Sportu - Władysławowo